

Teologia maryjnego tytułu „Uzdrowienie chorych”

The Theology of the Marian Title “Health of the Sick”

Adam Wojtczak*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Abstrakt: Lud chrześcijański przyznał Maryi tytuł „Uzdrowienie chorych”. Pozdrawia i wzywa Ją nim w liturgii (*mszał maryjny*) i pozaliturgicznych aktach kultu (*Litania loretańska*), by za Jej przyczyną wyprosić łaskę zdrowia dla siebie bądź bliskich. Rodzą się zatem pytania: dlaczego Maryję nazywamy Uzdrowieniem chorych? Jaki sens teologiczny kryje ten tytuł? Niniejszy artykuł jest próbą udzielenia pogłębionej i integralnej na nie odpowiedzi. Jest to o tyle istotne, że w przeszłości tytuł ten był czasami rozumiany zbyt jednostronnie i pragmatycznie. Należy mu przywrócić mesjański wymiar. Przedłożony artykuł czyni to w dwóch punktach. Pierwszy wskazuje, że nie bardziej wzniosłego nie można powiedzieć o Maryi aniżeli to, że jest Matką Chrystusa, prawdziwego Lekarza ciał i dusz ludzkich, który nie uwolnił ludzkości od choroby i cierpienia, ale wziął je na siebie i nadał im zbawcze znaczenie. Matka włączona w tajemnicę cierpienia Syna wniosła macierzyński wkład w dzieło powszechnego zbawienia, uzdrawiania człowieka. Przez Jej macierzyństwo Bóg okazał nam swoje współczucie. Drugi punkt ukazuje zaś Maryję jako Matkę chorych i cierpiących, która potrafi ich zrozumieć, bo sama wycierpiała niewyobrażalny ból u boku Jezusa. Godne są naśladowania Jej wiara, nadzieja i miłość w przeżywaniu cierpienia, ponieważ nadają mu one zbawcze znaczenie. Od Maryi uczmy się też wrażliwości, współczucia i wyobraźni w niesieniu chorym konkretnej pomocy. Matka wyprasza im zdrowie duszy i ciała macierzyńskim wstawieniem u Chrystusa, który jako jedyny ma moc uzdrawiania otwartych ran i przywracania pokoju złamanym sercom. Nie może Ona wypełniać swej uzdrowicielskiej misji, jeśli Jej duchowe dzieci z ufnością i wytrwale o to nie proszą. Należy Jej zawierzać się „w procesie leczenia ran duszy i ciała”. Okazuje się, że pierwszorzędnie tytuł „Uzdrowienie chorych” przysługuje Jezusowi Chrystusowi, do Maryi zaś odnosi się wtórnie. Ponadto jego sensu teologicznego nie można zawęzić do sfery życia cielesnego ani roli Maryi ograniczać do macierzyńskiego pośrednictwa.

Słowa kluczowe: Maryja, Uzdrowienie chorych, tytuły maryjne, kult maryjny, chorzy

* Ksiądz Adam Wojtczak OMI — prof. UAM, dr hab., prezbiter Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, wykładowca Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik Zakładu Teologii Systematycznej, członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej; e-mail: adamwojt@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0001-6431-2116.

Abstract: Christians granted Mary the title “Health of the Sick”. They greet Her and call on Her in the liturgy (*Marian missal*) and in the other non-liturgical acts of cult (*the Litany of Loreto*), in order to receive, through Her intercession, the grace of health for themselves or their relatives. Thus some questions arise: why do we refer to Mary as Health of the Sick? What theological significance is behind this title? The present article attempts to address these issues in a detailed and integral way. This is essential since, in the past, this title was understood in a one-sided or too pragmatic way. Its Messianic dimension should be restored. This article does this in two points. The first point indicates that one cannot say anything more profound about Mary than that She is the Mother of Christ, a true Healer of human bodies and souls; who did not free humanity from disease or suffering, but He took them on Himself and granted them salvific significance. The Mother involved in the mystery of the Son’s suffering made Her motherly contribution to the work of common salvation and the healing of all mankind. Through Her motherhood God showed us His compassion. The other point presents Mary as a Mother of the sick and suffering, who can understand them, because She Herself suffered inconceivable pain at the side of Jesus. It is worthy to imitate Her faith, hope and love in enduring suffering, because they impart salvific significance to it. From Mary, we learn sensitivity, compassion and creativity when bringing concrete help to the sick. The Mother begs for their healthy souls and bodies through Her intercession with Christ, who is the only one able to heal open wounds and restore peace to broken hearts. She cannot fulfill Her healing mission if Her spiritual children do not trustfully and relentlessly ask for it. It is necessary to entrust to Her “in the process of healing the wounds of one’s soul and body”. Thus it turns out that primarily Jesus Christ deserves the title “Health of the sick”—Mary plays a secondary role. Furthermore, the theological sense of the title cannot be narrowed to the bodily aspect of life nor can it limit Mary only to the motherly role.

Keywords: Mary, Health of the sick, Marian titles, Marian cult, the sick

Cierpienie i choroba towarzyszą życiu człowieka na ziemi; należą do jego kondycji, gdyż jest on istotą kruchą i ograniczoną. Wywołują one, szczególnie ciężkie, kryzys ludzkiej egzystencji. Dla jednych są przestrzenią duchowego wzrastania¹, a dla innych powodem do buntu: dlaczego mnie to spotkało? Mogą prowadzić „do rozpacz, do przekonania, że wszystko stracone, że nic już nie ma sensu...”². Z pewnością należy walczyć z chorobą i cierpieniem, gdyż zdrowie jest darem Bożym. Ważne jest też, aby umieć odczytać je w świetle wiary.

Dla chrześcijanina normą, która kształtuje postawę wobec choroby i cierpienia, jest Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel, prawdziwy Lekarz ludzkości, którego Ojciec posłał na świat, aby uzdrowić ją, naznaczoną na ciele i duszy przez grzech

¹ „Cierpienie zdaje się przynależać do transcendencji człowieka; jest jednym z tych punktów, w których człowiek zostaje niejako «skazany» na to, ażeby przerastał samego siebie — i zostaje do tego w tajemniczy sposób wezwany” (Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* [11 lutego 1984], Watykan 1984, 2) [dalej: SD].

² Franciszek, *Orędzie na XXIV Światowy dzień Chorego 2016 roku* (15 września 2015), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/sick/documents/papafrancesco_20150915_giornatamalat.html [dostęp: 20.9.2022].

i jego następstwa³. Za dni swego ziemskiego życia Chrystus, poruszony miłosierdziem, uzdrawiał chorych i uwalniał od ran duchowych. W tajemnicy Jego krzyża rozjaśnia się także tajemnica ludzkiego cierpienia.

Osobą najpełniej wpisaną w zbawczą tajemnicę Chrystusa jest Jego Matka, Maryja. Została Ona obdarowana przez Boga charyzmatem uzdrawiania chorych. Garną się oni do Niej, nawiedzają Jej sanktuaria, żeby za Jej przyczyną uprosić dla siebie lub bliskich łaskę zdrowia. Kroniki sanktuariów i wota rozwieszane na ścianach wokół Jej cudownych obrazów świadczą o skuteczności Jej orędownictwa. Zasługuje Ona więc na tytuł „Uzdrowienie chorych” (*Salus infirmorum*). Ma on bogate uzasadnienie biblijne i patrystyczne. W średniowieczu wszedł do Litanii loretańskiej. Od końca XVI stulecia rozpowszechnia go głównie Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym (kamilianie). W ich rzymskim kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny czczony jest cudowny wizerunek Najświętszej Maryi Panny Uzdrowienia Chorych. Tytuł ten przejęła również liturgia⁴ i Magisterium Kościoła⁵. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, który od 1993 roku obchodzony jest we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (11 lutego)⁶.

Chrześcijańska refleksja nad tytułem „Uzdrowienie chorych” prowadziła na przestrzeni wieków zarówno do jego teologicznego pogłębienia, jak i pewnych przejawskrawień. Zwłaszcza po objawieniach Maryi w Lourdes, po wytryśnięciu w grotcie Massabielle źródła, którego woda wykazywała w wielu wypadkach uzdrawiającą moc, zaczęto go rozumieć zbyt jednostronnie i pragmatycznie. Jego bogata treść uległa zacieśnieniu do sfery zdrowia cielesnego, rolę Maryi ograniczono zaś do orędownictwa. Na kolejnych stronicach spróbuję przywrócić mesjańską wymowę tego tytułu, bo Maryja wspiera Chrystusa głównie w udzielaniu ludziom zdrowia duchowego. Stanowi także wzór dla chorych doświadczanych różnego rodzaju cierpieniami, jak wykorzystać je w duchowym rozwoju.

1. Matka Chrystusa — Lekarza ciał i dusz ludzkich

Refren psalmu responsoryjnego Mszy wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie, Uzdrowieniu Chorych ogłasza uzdrawiającą obecność Boga w historii

³ Benedykt XVI, *Chrystus prawdziwym lekarzem* (Anioł Pański, 12 lutego 2006), OsRomPol 27 (2006) 4, s. 14.

⁴ Np. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 178–180. Wspomnienie Matki Bożej Uzdrowienia Chorych ustanowił papież Paweł VI. Jest ono obchodzone w Polsce od 1968 roku w dniu 6 lipca. On również mianował Ją główną Patronką Apostolstwa Chorych.

⁵ Np. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Chorego 1993 roku* (21 października 1992), OsRomPol 14 (1993) 1, s. 9; Benedykt XVI, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Chorego* (21 listopada 2010), OsRomPol 32 (2011) 2, s. 6.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy...*, s. 8.

zbawienia: „Pan Bóg uzdrawia wszystkie twe choroby”⁷. Prawda ta rozblęła pełnym blaskiem w mesjańskim posłannictwie Jezusa Chrystusa. Chorzy i cierpiący zajmowali w nim szczególne miejsce. Głosił On im słowo nawrócenia i ich uzdrawiał, co było znakiem zbliżania się królestwa Bożego: „Obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (Mt 4,23). Nie dziwi więc, że święty Piotr w jednej z mów misyjnych zaświadcza: „Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod mocą diabła” (Dz 10,38). Mocą swej Paschy Chrystus stał się dla wszystkich wierzących w Niego Zbawicielem, Lekarzem ciał i dusz⁸. Wziął z miłości na siebie świat ludzkiego cierpienia, żebyśmy nie zginęli, ale mieli życie wieczne (por. J 3,16). „W Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,5).

Nie sposób kontemplować zbawczej tajemnicy Chrystusa i nie docenić obecności w niej Maryi. Zajmuje Ona w niej pierwsze i uprzywilejowane miejsce. Apostoł Paweł, zapisując w Liście do Galatów zdanie: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4), potwierdził tym samym prawdę o nierozłączności losów Syna i Matki, o wspólności losu Jezusa z losem Maryi. Jej całkowite poświęcenie się dziełu Syna ujawniło się szczególnie przez Jej udział w Jego zbawczej ofercie. Biblijny obraz Matki Chrystusa zawiera w sobie wyraźne rysy cierpienia. Została Ona wpisana w zbawczą tajemnicę cierpienia Syna. Wszystkie Jej bóle i udręki, „które złączyły się w Niej jakby w jedno, nieprzerwane pasmo”⁹, świadczą nie tylko o niewzruszonej wierze, nadziei i miłości Maryi, „lecz stanowią Jej wkład w dzieło powszechnego zbawienia”¹⁰, uzdrawiania człowieka. W Matce Bolesnej objawia się zbawcza tajemnica cierpienia rozpatrywana przez Jana Pawła II w perspektywie ludzkiej solidarności: „Dziewica nie cierpiała za siebie, będąc Całą Piękną, zawsze Niepokalana: cierpiała więc za nas, jest bowiem Matką wszystkich. Jak Chrystus «obarczył się naszym cierpieniem, dźwigał nasze boleści» (Iz 53,4), tak i Ona doznawała bólów na podobieństwo bólów rodzenia, ażeby w niezmiernym macierzyństwie odrodzić dla nas Boga”¹¹.

⁷ *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryji Pannie*, Poznań 1998, s. 180.

⁸ Por. S. Haręzga, *Najświętsza Maryja Panna, Uzdrawienie Chorych* [w:] *Nowe Msze o Najświętszej Maryji Pannie. Komentarze i homilie*, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce 2008, s. 495.

⁹ SD 25.

¹⁰ Tamże. Por. T. Siudy, *Wkład Maryi w ewangelię cierpienia*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) 3, s. 121.

¹¹ Jan Paweł II, *Maryja i ludzkie cierpienie* (Anioł Pański, 1 kwietnia 1984) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, t. 5, Warszawa 1999, s. 131–132 [dalej: JPMB]. Por. J. Moricová, *Maryja jako wzór dla cierpiących według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) 3–4, s. 271.

Już podczas zwiastowania anielskiego Maryja dostrzegła w swoim macierzyńskim powołaniu przeznaczenie, aby uczestniczyć w jedyny sposób w posłannictwie swojego Syna. Boży posłaniec przywitał Ją słowami: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Nazywając Ją „łaski pełną”, wskazał, że nie ma w Niej miejsca na grzech, ponieważ Bóg wybrał Ją przed wiekami na Matkę Jezusa. Została poczęta bez skazy grzechu pierworodnego, by być całkowicie otwarta na przyjęcie Bożego zamysłu. Dała temu wyraz w Lourdes, kiedy powiedziała o sobie: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. „Czyż Maryja — komentuje Jan Paweł II — nie chciała wskazać w tych słowach także na więź łączącą Ją ze zdrowiem i życiem? Jeśli przez grzech pierworodny na świecie pojawiła się śmierć, to poprzez zasługi Jezusa Chrystusa Bóg zachował Ją od wszelkiej zmazy grzechu i przyszło do nas zbawienie i życie”¹². Niepokalane poczęcie Maryi stało się jutrzenką zapowiadanego dzieła odkupienia, które mocą Chrystusowej Paschy przywróciło harmonię między Bogiem i ludzkością.

Maryja została zachowana od zmazy grzechu, ale nie od cierpienia. Już przy zwiastowaniu dostrzegła istniejącą trudność pogodzenia macierzyństwa z dzienictwem. Mogła się spodziewać, że trudność ta stanie się powodem do niesłusznych oskarżeń, a może czegoś więcej. Gotowość na przyjęcie Bożego macierzyństwa była w Niej jednocześnie gotowością przyjęcia nieprzewidywalnych jeszcze cierpień. Nie uciekła przed nimi. Będąc przekonana, że powołanie pochodzi od Boga, zawierzyła się całkowicie tajemnicy, która miała się wkrótce wypełnić. Na propozycję zostania Matką Jezusa odpowiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Była „podatna, ale nie bierna”¹³. Pozwoliła Bogu działać, by być taką, jaką On Jej chciał. Posłusznym w wierze *fiat* przyjęła Słowo w sercu i poczęła Je w łonie. Jej zgoda „zadecydowała od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy”¹⁴. Maryja okazała się Nową Ewą, która „otworzyła drzwi Bogu, aby rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa”¹⁵.

„Tak” zwiastowania było pierwszym z długiej listy aktów posłuszeństwa w wierze, które naznaczyły drogę macierzyństwa Maryi. Nie dało ono Jej przywilejów ani wyróżnień, a wręcz odwrotnie: usłyszała z ust proroka Symeona zapowiedź swej bolesnej przyszłości: „A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2,35). Słowa te — dopowiada Teofil Siudy — nazywamy za Janem Pawłem II „jak-

¹² Jan Paweł II, *Niepokalana początkiem lepszego świata* (Orędzie na XII Światowy Dzień Chorego 2004 roku, 1 XII 2003), *OsRomPol* 25 (2004) 2, s. 8.

¹³ Franciszek, *Zbawienia nie można kupić* (Anioł Pański, 8 grudnia 2014), *OsRomPol* 36 (2015) 1, s. 58.

¹⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 marca 1987), Watykan 1987, 13 [dalej: RM].

¹⁵ Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 października 2013), *OsRomPol* 34 (2013) 12, s. 4.

by drugą zapowiedzią dla Maryi”¹⁶. Dopełniły one zwiastowanie nazaretańskie, objawiając Jej, że „swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne”¹⁷. I tak było. Po radosnych odwiedzinach Elżbiety, kiedy powróciła do Nazaretu, została głęboko zraniona, gdyż Józef nie mógł zrozumieć Jej odmiennego stanu. Dopiero anioł rozproszył Jego wątpliwości. Potem spotykamy Maryję w Betlejem, gdzie Ten, który został Jej zapowiedziany jako Zbawiciel, narodził się w ubóstwie. Bolesnym przeżyciem lęku była dla Niej pośpieszna ucieczka z Dzieciątkiem do Egiptu, wywołana okrutnym wyrokiem Heroda. Z bólem serca szukała zagubionego Jezusa, żeby po trzech dniach odnaleźć Go w świątyni. Pomimo niedogodności Jego ukrytego życia w Nazarecie uczyła się być matką, a ucząc się tego, dała Mu piękne doświadczenie poczucia się Synem. Odwieczne Słowo nie tylko stało się w Maryi ciałem, lecz także nauczyło się rozpoznawać macierzyńską czułość Boga. Dzięki Niej Bóg-Dzieciątko nauczył się słuchać pragnień i nadziei narodu obietnicy, odkrył siebie jako Syna świętego ludu Bożego¹⁸.

Matka strzegła z miłością dzieciństwa Jezusa w Nazarecie. Pośród wszelkich niespodzianek, zawartych w Bożym planie, Jej nadzieja nigdy się nie zachwiała, gdyż żywiła się słuchaniem i kontemplacją. Wszystko, co działo się wokół Niej i Syna, znajdowało ostatecznie „odbicie w głębi Jej serca — dni pełne radości, a także chwile najbardziej mroczne, kiedy również było Jej trudno zrozumieć, przez jakie drogi musi przejść odkupienie”¹⁹. „Wszystkie te sprawy” (Łk 2,19) — radości i smutki, trudy i niepokoje, światło i ciemności — zachowywała i rozważała w sercu, „to znaczy — uściśla Franciszek — rozpatrywała je z Bogiem [...]. Niczego nie zatrzymywała dla siebie, niczego nie zamknęła w samotności, nie topiła w goryczy, wszystko zanosila Bogu, [...] czyniąc ze wszystkiego dialog z [Nim]”²⁰. On kierował Jej życiem, prowadził Ją, dokąd chciał. Modlitwa, która

¹⁶ RM 16. „To właśnie Ona, która osobiście otrzymała radosną obietnicę przy zwiastowaniu i narodzeniu, musi usłyszeć prorocstwo o sprzeciwie, dotyczące Jezusa, i o mieczu, odnoszące się do Niej samej. [...] Tekst dwukrotnie wzmiankuje osobę Maryi. Odnosi się wrażenie, jakby starzec Symeon specjalnie utkwiał wzrok w Maryi, aby dać Jej dobrze zrozumieć, że cierpienie, o którym mówi, odnosi się do Niej osobiście. Z powodu cierpienia Mesjasza, Jej Syna, Maryja również dozna boleści” (M. Thurian, *Maryja, Matka Pana i Figura Kościoła*, przekł. E. Ogiński, Warszawa 1990, s. 123).

¹⁷ RM 16. Por. T. Siudy, *Wkład...*, s. 121.

¹⁸ Por. Franciszek, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2017), OsRomPol 38 (2017) 1, s. 13.

¹⁹ Tenże, *Maryja kobietą modlitwy* (Audiencja generalna, 18 listopada 2020), OsRomPol 41 (2020) 12, s. 29. Por. RM 17.

²⁰ Franciszek, *Przed żłóbkiem odkrywamy, że jesteśmy miłowani* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2018), OsRomPol 39 (2018) 1, s. 18–19.

była powierzeniem życia w Jego ręce, uspokajała Jej niepokoje, pozwalała z cierpliwością oczekiwać, „aby dojrzały czasy Pana”²¹.

Kiedy Jezus opuścił rodzinne Nazaret, by rozpocząć życie publiczne, miecz boleści przenikał coraz mocniej serce Jego Matki. Natchniona łaską Ducha Świętego zrozumiała, że Syn nie jest już Jej własnością, ale przyszedł wypełnić misję Ojca, a zatem większą misję niż proste bycie synem swej miłującej matki. Więcej, była świadoma, że jest zaproszona do uczestnictwa w godzinie Syna (por. J 2,4). Dlatego podążała „ciemną, często dla Niej niezrozumiałą drogą Jezusa, z ustawiczną gotowością stawania pod krzyżem”²². Chociaż nie zawsze towarzyszyła Mu w wędrówkach misyjnych, śledziła przebieg Jego działalności apostołskiej. Rozłąka nie oznaczała oddalenia się sercem, ani nie przeszkadzała Matce w duchowym towarzyszeniu, w przechowywaniu i rozważaniu Jego nauki, analogicznie jak czyniła to w okresie życia ukrytego. Głęboka wiara pozwalała Jej wcześniej i lepiej niż uczniom pojąć Jego naukę. Maryja spoglądała na misję Syna z uniesieniem i jednocześnie obawą, ponieważ stawał się On coraz bardziej „znakiem sprzeciwu” (Łk 2,34), który przepowiedział Jej starzec Symeon. Uczestniczyła sercem w Jego dramacie, kiedy został odrzucony przez część narodu wybranego. Czuła się dotknięta niewiarą, obelgami i pogroźkami pod adresem Jezusa. Znosząc te udręki z wielką godnością, Matka zmierzała wspólnie z Synem „do Jerozolimy” (Łk 9,51) i współpracowała w dziele odkupienia, zespolona z Nim w wierze, nadziei i miłości²³.

Ziemska droga Maryji u boku Chrystusa osiągnęła punkt kulminacyjny na Kalwarii, gdzie „w przedziwny sposób”²⁴ towarzyszyła i uczestniczyła Ona w Jego męce i śmierci. Ewangelie opisują Jej obecność u stóp krzyża prostym słowem: „stała”. W momencie najbardziej okrutnym, najgłębszej ciemności, była obecna i cierpiała razem z Jezusem²⁵. Zaznała „męczeństwa serca”²⁶. Ponowiła wtedy *fiat* wypowiedziane przy zwiastowaniu, osiągnęło ono swoją pełnię. Nie było bierną zgodą, ale aktem matczynej miłości — Maryja ofiarowała swojego

²¹ Tenże, *Maryja kobietą...*, s. 28.

²² J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu: orędzie i dzieje*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 1997, s. 369. Por. R. Rogowski, *Kenoza Maryji*, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000) 1, s. 248.

²³ Por. Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryji w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12 marca 1997), JPMB, t. 4, s. 248.

²⁴ *Zbiór...*, s. 180.

²⁵ Por. Franciszek, *Maryja stała* (Audiencja generalna, 10 maja 2017), OsRomPol 38 (2017) 6–7, s. 30. „Przez tę wiarę Maryja jest doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu. [...] Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka «kenoza» wiary. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna — a jest to śmierć odkupieńcza” (RM 18).

²⁶ Tenże, „*Magnificat*” *kantykiem nadziei pokornych* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny, 15 sierpnia 2013), OsRomPol 34 (2013) 10, s. 45.

Syna jako żertwę ekspiacyjną za grzechy ludzkości²⁷. Jednocząc się z Jego odkupieńczą ofiarą, która wyjednała zbawienie wszystkim ludziom, Maryja była podporządkowana Chrystusowi²⁸. U stóp krzyża nie była obecna po to, aby ulżyć Jego cierpieniu, ale by je dopełnić. Jako Jego Matka — uściśla Jan Paweł II w *Salvifici doloris* — miała „Ona najszczególniejsze prawo powiedzieć, że dopełnia w swym własnym ciele — jak i w swej duszy — tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa”²⁹. Było to dopełnienie wyjątkowe również dlatego, że dokonało się w trakcie spełniania się zbawczych cierpień Chrystusa, które są wyrazem naszego odkupienia: „Krwia Jego [zostaliśmy] odkupieni” (1 P 2,24). Oznacza to, że współcierpienie Matki z Synem-Odkupicielem było „w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla odkupienia świata”³⁰. Wniosła Ona zatem „wkład w dzieło powszechnego zbawienia”³¹, uzdrowienia ludzkości.

Nie wiadomo, co działo się z Maryją między śmiercią a zmartwychwstaniem Chrystusa. Zapewne — przyjmuje papież Franciszek — była to dla Niej „długa noc wiary i jeszcze dłuższa noc nadziei”³², ponieważ nawet Ona nie знаła „drogi do przyszłego zmartwychwstania, którą Jej Syn otwierał wówczas dla nas, wszystkich ludzi”³³. Można jedynie przypuszczać, że w Jej udręczonym sercu matki palił się nieprzerwanie płomień nadziei, aż do jutrzienki zmartwychwstania. Kiedy się dowiedziała, że grób jest pusty, Jej serce wypełniło się radością chrześcijańskiej wiary w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, które zrodziły „nową przyszłość”³⁴.

Nasuwa się końcowy wniosek, że Jezus Chrystus nie uwolnił ludzkiego doświadczenia od choroby i cierpienia, lecz biorąc je na siebie z miłości, przemienił je, przewyciężył u samych korzeni. Nie mają one ostatniego słowa, którym jest „pełnia nowego życia”³⁵. Nie jawią się jako wydarzenia wyłącznie negatywne, lecz są postrzegane jako „doświadczenie «Bożego nawiedzenia», dane po to, «ażeby wyzwalalo miłość»”³⁶. „«Bóg nie może cierpieć — uczy św. Bernard —

²⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* [dalej: KK], 58.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Maryja — szczególna współpracowniczka odkupienia* (Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997), JPMB, t. 4, s. 253.

²⁹ SD 25.

³⁰ Tamże. Por. T. Siudy, *Wkład...*, s. 123.

³¹ SD 25.

³² R. Rogowski, *Kenoza...*, s. 250. Por. R. Cantalamessa, *Maryja Zwierciadłem dla Kościoła*, przekł. J. Królikowski, Warszawa 1994, s. 121.

³³ Franciszek, *Maryja stała...*, s. 30.

³⁴ Tenże, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas niesporów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 listopada 2013), OsRomPol 35 (2014) 1, s. 19.

³⁵ Tenże, *Uśmiech Boga pośród sprzeczności świata* (Orędzie na XXII Światowy Dzień Chorego 2014 roku, 6 grudnia 2013), OsRomPol 35 (2014) 1, s. 11.

³⁶ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy...*, s. 8.

ale może współcierpieć»³⁷. Chrystus wszedł w ludzkie choroby i bóle, dzieli je z nami i znosi. Dlatego „w każdym cierpieniu jest odtąd obecne pocieszenie (*con-solatio*) przez współcierpiącą miłość Boga”³⁸. W tym sensie należy mówić o uzdrawiającej mocy zbawczej tajemnicy Chrystusa.

Maryja zaś w pierwszej kolejności jest przyzywana i czczona jako Uzdrawienie chorych, ponieważ jest Matką Chrystusa, dała światu „samo Życie odradzające wszystko”³⁹. Nic bardziej wzniosłego nie można o Niej powiedzieć aniżeli to, że ofiarowała światu prawdziwego Lekarza ciała i dusz. Przez Jej macierzyństwo Bóg okazał nam swoje współczucie. Jej wiara, nadzieja i miłość sprawiły, że miała szczególny, macierzyński, udział w odkupieńczej śmierci Syna. Cierpienie Maryi, nowej Ewy, u boku Nowego Adama, Chrystusa, było i pozostaje królewską drogą uzdrowienia ludzi⁴⁰. Pierwotny plan stworzenia został odnowiony i zyskał nową moc w Chrystusie, a w tym planie Maryja, Matka Zbawiciela posiada swoje przywilejowane i pierwsze miejsce.

2. Matka chorych i cierpiących

Bóg nie obył się bez Matki: tym bardziej potrzebują Jej ludzie chorzy i cierpiący. Głębia Jej bólu, przez który uczestniczyła w cierpieniach swojego Syna — uzasadnia Benedykt XVI — sprawiła, że stała się Ona zdolna do przyjęcia nowej misji: stała się Matką Chrystusa w Jego członkach. W godzinie krzyża Chrystus przedstawił Jej każdego ze swoich uczniów, mówiąc: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26). Macierzyńskie współczucie dla Jezusa stało się matczynym współczuciem dla wszystkich ludzi w ich codziennych cierpieniach⁴¹. Maryja jest Matką chorych i cierpiących. Jan Paweł II nazywa Ją „Matką miłości i ludzkiego bólu”⁴² i wyjaśnia, że Boski Odkupiciel pragnie dotrzeć do serca każdego cierpiącego człowieka przez serce swej Matki⁴³. Jest Ona obecna w ich życiu, cierpi z nimi,

³⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na XIX...*, s. 5.

³⁸ Tamże.

³⁹ KK 56.

⁴⁰ Por. D. Mastalska, *Maryja spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) 1, s. 71; M. Hofmann, *Maria, die neue Eva. Geschichtlicher Ursprung einer Typologie mit theologischem Potential*, Regensburg 2011, s. 505–506.

⁴¹ Por. Benedykt XVI, *Orędzie na XIX...*, s. 6. „Maryja nie stała się naszą Matką według ducha dlatego, że umierający Jezus zawierzył Jej swego umiłowanego ucznia. Ona jest naszą Matką, gdyż jest Matką Jezusa!” (G.A. Maloney, *Maryja — Lonem Boga*, przekł. W. Łaszewski, Warszawa 1993, s. 151).

⁴² Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego 1996 roku* (11 listopada 1995), *OsRomPol* 17 (1996) 1, s. 7.

⁴³ Por. SD 26. W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II dodaje, że Maryja została „w szczególnie sposób powołana do tego, ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką [Chrystus]

gdy przechodzą próby, razem z nimi żywi nadzieję i daje im pociechę swoim matczynym wsparciem. Z ufnością powinni wpatrywać się w Jej przykład i uciekać się do Niej z synowskim zawierzeniem.

2.1. Świadek zbawczego cierpienia

Maryja jest bliska chorym w bolesnych sytuacjach, kiedy wyznają podobnie jak Apostoł Narodów: „...w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Doświadczanym cierpieniami pomocna jest Jej rola wzorcza. Maryja podtrzymuje i umacnia ich swoim przykładem. Wie, co to znaczy cierpieć, gdyż wycierpiała niewyobrażalny ból u boku Syna. Potrafi zatem zrozumieć chorych. Mogą się oni utożsamiać z wieloma sytuacjami Jej życia, opowiadać Jej o swoich utrapieniach, frustracjach i samotności. Ona wiedzie ich do tajemnicy krzyża nie tylko jako nauczycielka, lecz także jako współuczestniczka, ponieważ cierpi z Jezusem i jednocześnie z chorymi⁴⁴. Pielgrzymują oni licznie do Jej sanktuariów nie tylko w nadziei uzdrowienia, lecz także w przekonaniu, że będą mogli odczuć miłość Bożą, pojąć tajemnicze znaczenie cierpienia, odnaleźć utraconą siłę i zdolność niesienia krzyża, często bardzo ciężkiego⁴⁵.

Maryja, „żywa ikona ewangelii cierpienia”⁴⁶, świadczy, że jedyną właściwą odpowiedzią na ludzkie cierpienie jest Chrystus⁴⁷. Dlatego nie mówi Ona chorym: „Przyjdźcie, Ja rozwiążę wasze problemy”, ale wskazuje na Jezusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) i zapewnia, że On jest z nimi. To typowa — zauważa Franciszek — „postawa ucznia”⁴⁸. Patrząc na Maryję, cierpiący zostają głębiej wprowadzeni w zbawczą tajemnicę Chrystusa, który „z miłości dla nas obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze boleści”⁴⁹. W Jezusie, solidarnym ze wszystkimi cierpiącymi, znajdują siłę, żeby „przeżywać swój ból

przyszedł im objawić. Miłość, która najkonkretniej potwierdza się w stosunku do tych, którzy cierpią” (Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia. O Bożym miłosierdziu* [30 listopada 1980], Watykan 1981, 9).

⁴⁴ Por. tenże, *Lourdes jest znakiem działania Maryi w naszych dziejach* (Homilia dla chorych, 11 lutego 1988), JPMB, t. 3, s. 36.

⁴⁵ Por. G. Basadonna, *Komentarz do inwokacji „Litanii loretańskiej”* [w:] G. Basadonna, G. Santarelli, *Litania loretańska*, przekł. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 1999, s. 132.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Chorego 1994 roku* (8 grudnia 1993), OsRom-Pol 15 (1994) 1, s. 9.

⁴⁷ Por. A. Tronina, *Maryja i Kościół. O „Litanii loretańskiej w rytmie „lectio divina”*, Warszawa 2020, s. 184.

⁴⁸ Franciszek, *Maryja kobietą...*, s. 28.

⁴⁹ *Zbiór...*, s. 180. Por. Jan Paweł II, *Orędzie na II...*, s. 9.

jako «zbawcze cierpienie»⁵⁰. Można zatem — za Janem Pawłem II — przyjąć, że Lourdes należy do Chrystusa bardziej jeszcze aniżeli do Jego Matki. Chorzy uczą się za Jej pośrednictwem poznawać Chrystusa i odczuwać Jego bliskość⁵¹. Więcej, przykład przeżywanego przez Nią cierpienia prowadzi ich do zawierzenia Mu i upodobnienia się do Niego, aby każde ich cierpienie, odrodzone mocą Jego Paschy, stawało się autentyczną mocą Bożą⁵² i cennym narzędziem współpracy w realizacji Jego zbawczego zamysłu⁵³.

Maryja jest dla chorych szczególnie wzorem cnót teologalnych — w pierwszej kolejności wiary autentycznie przeżywanej. Kiedy ulegają oni pokusie przeżywania cierpienia wyłącznie jako doświadczenia negatywnego i pozbawionego jakiegokolwiek sensu, które każe im wątpić w bliskość i dobroć Boga, mogą uczyć się od Niej jego akceptacji i przewycięzania. Jej pokorne i wielkoduszne przyjęcie woli Bożej, nawet wtedy gdy była ona dla Niej niezrozumiała i trudna do przyjęcia, zachęca ich do pogodzenia się z wolą Boga i rozpoznania w niej opatrnościowego planu Jego miłosierdzia. Kiedy wpatrują się w Maryję — głosi prefacja Mszy wotywniej o Maryi, Uzdrawieniu chorych — daje im Ona „przykład doskonałej zgody z Bożą wolą i pełnego upodobnienia się do Chrystusa”⁵⁴. Dzięki wierze chorych nie znika choroba ani też pytania, jakie się rodzą, ale daje ona klucz, który pozwala odkryć sens tego, co przeżywają, pozwala dostrzec, że choroba może być drogą do większej bliskości z Jezusem, który podąża u ich boku, niosąc krzyż⁵⁵. W spotkaniu z Nim mogą doświadczyć, podobnie jak Maryja, że „kto wierzy, nigdy nie jest sam”⁵⁶. Nie pozostawia On ich samych z cierpieniem, lecz jest z nimi, pomaga im je przyjąć „jako środek zadośćuczynienia i wyraz miłości”⁵⁷. Jezusowe słowa „twoja wiara cię uzdrowiła (Łk 17,19) wyrażają wówczas zdrowie duchowe, cenniejsze od uzdrowienia fizycznego, którym Bóg obdarza chorych za pośrednictwem swojego Syna.

Maryja jest również „Matką nadziei”⁵⁸, której cierpienie zostało przemienione w radość. Pośród mroków męki i śmierci swego Syna wciąż miała nadzieję na zwycięstwo miłości Boga. Jaśnieje Ona chorym „jako znak zbawienia i nie-

⁵⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na II...*, s. 7. „Ta tajemnica przybliżania przez Maryję zbawczej miłości wiąże się ściśle z Jej macierzyńskim czuwaniem nad tym, by człowiek nie oddalił się od zbawczego krzyża Chrystusa, by ten krzyż nie stał się nigdy «zgorzeniem» czy «głupstwem», ale był zawsze «mocą i mądrością Bożą» (por. 1 Kor 1,18–25)” (T. Siudy, *Wkład...*, s. 128).

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Lourdes...*, s. 33 i 35.

⁵² Por. SD 26.

⁵³ Por. J. Moricová, *Maryja...*, s. 271.

⁵⁴ *Zbiór...*, s. 180.

⁵⁵ Franciszek, *Orędzie...*

⁵⁶ Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego 2012 roku (20 listopada 2011)*, OsRomPol 33 (2012) 2, s. 8.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Lourdes...*, s. 34.

⁵⁸ Franciszek, *Maryja stała...*, s. 30. Por. J. Moricová, *Maryja...*, s. 275.

bieskiej nadziei”⁵⁹. Zachęca ich do ufności tajemnicy Boga, gdy On wydaje się niewidoczny, a nawet nieobecny z powodu doznawanego przez nich cierpienia. Uczy niezłomności i odwagi wobec bólu, cnoty cierpliwości i czekania, kiedy wszystko wydaje się pozbawione sensu. Podpowiada ich sercom: „Wstań! Patrz przed siebie, patrz na horyzont”⁶⁰.

W zachowaniu nadziei wobec cierpienia pomocna jest modlitwa. Nie ma lepszego sposobu modlenia się — stwierdza Franciszek — niż przyjęcie postawy otwartości na Boga, podobnie jak Maryja: „Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz”⁶¹. Modlitwa potrafi uspokoić niepokój serca, bo jest powierzeniem życia chorych w ręce Boga, który może uczynić wielkie rzeczy również przy ich słabości. Maryjny hymn *Magnificat* jest ich pieśnią nadziei, kiedy ufają, że Bóg jest z nimi jako ich Zbawiciel, Lekarz⁶². Za przykładem Maryi wielbią Go, wychwalają Jego wielkość, dzięki czemu, mimo przeżywanych cierpień, pozostają radośni, gdyż swoją nadzieję pokładają nie w świecie, ale w Panu⁶³.

Godna naśladowania jest ponadto miłość Maryi, która jest „najpełniejszym źródłem sensu cierpienia”⁶⁴. Pozwala ona chorym przyjmować życiowe utrapienia jako sposób uświęcania siebie i innych. Od współcierpiącej Matki Jezusa uczą się oni „dopełniać” zbawcze cierpienia Chrystusa. Ich cierpienia stają się w ten sposób „twórcze”⁶⁵, zyskują zbawczy charakter. Choć nic nie dodają do dobra odkupienia cierpień Chrystusa, to jednak na swój sposób je dopełniają

⁵⁹ *Zbiór...*, s. 180.

⁶⁰ Franciszek, *Maryja stała...*, s. 30. „Tam gdzie jest krzyż, dla nas, chrześcijan, jest nadzieja, zawsze. Jeśli nie ma nadziei, nie jesteśmy chrześcijanami. Dlatego często mówię: nie dajcie sobie ukraść nadziei, [...] bo ta siła jest łaską, darem Boga, który pomaga nam iść naprzód, patrząc w niebo” (tenże, „*Magnificat*”..., s. 45).

⁶¹ Tenże, *Maryja kobietą...*, s. 28.

⁶² Por. Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia źródłem nadziei* (Jubileusz Chorych i Pracowników Służby Zdrowia, 11 lutego 2000), *OsRomPol* 21 (2000) 4, s. 25. „*Magnificat* nie jest pieśnią tych, do których los się uśmiecha, którym wszystko się udaje, jest raczej dziękczynieniem tego, kto, choć nie są mu obce dramaty życia, pokłada ufność w odkupieńczym dziele Boga. Jest pieśnią, która wyraża niezłomną wiarę pokoleń mężczyzn i kobiet, którzy w Bogu złożyli swą nadzieję i sami zaangażowali się, jak Maryja, w niesienie pomocy braciom w potrzebie” (Benedykt XVI, *Chorzy i cierpiący są w Kościele uczestnikami pielgrzymki wiary i nadziei* [Homilia na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11 lutego 2010], *OsRomPol* 31 [2010] 3–4, s. 28).

⁶³ Por. Franciszek, *Umacniajcie kulturę spotkania* (Homilia w bukareszteńskiej katedrze pw. św. Józefa, 31 maja 2019), *OsRomPol* 40 (2019) 7–8, s. 23.

⁶⁴ SD 13.

⁶⁵ Por. tamże, 24. T. Siudy uściśla, „że można mówić o dwóch szczególnych sposobach udziału wraz z Maryją w męce Pana. Należy jednak przy tym [...] podkreślić, że udział w męce Chrystusa Maryi i uczniów — wszystkich wierzących w Chrystusa, ma odmienny charakter, nie znajduje się na tej samej płaszczyźnie. [...] Tak jak *compassio* Dziewicy Maryi sytuuje się w ramach historyczno-zbawczych wydarzenia Kalwarii, tak *compassio* uczniów Chrystusa znajduje się na płaszczyźnie sakramentalnej i etycznej” (*Wkład...*, s. 126).

przez miłość, która się w nich wyraża. Sprawia ona, że odkupienie, które w pełni dokonało się w Chrystusie, „stale się niejako od nowa dokonuje”⁶⁶. Dzięki temu chorzy, podobnie jak Maryja, odczuwają w swoich cierpieniach wewnętrzny pokój, a nawet duchową radość. Mogą za św. Pawłem powtórzyć słowa z Listu do Kolosan: „raduję się w cierpieniach za was” (1,24)⁶⁷. Odkrycie w miłości zbawczego sensu własnych cierpień i właściwej odpowiedzi na wszystkie swoje pytania uświadamia im, że ich „misja ma ogromną wartość zarówno dla Kościoła, jak i dla całego społeczeństwa”⁶⁸.

2.2. Przykład troski o chorych

Maryja nie tylko uczy świadczyć dobro cierpieniem, lecz także wskazuje, jak świadczyć dobro cierpiącym. Konkretniej mówiąc, chrześcijanie uczą się od Niej, jak z miłością pochylać się nad chorymi i dźwigającymi krzyż swego życia. Przykład macierzyńskiego uczucia, które powinno ożywiać uczniów Chrystusa, dała już w ewangelicznej scenie nawiedzenia. Otwarcie się na zbawczą miłość Ojca i powołanie na Matkę Mesjasza rozbudziły Jej serce i skłoniły do „wyjścia na zewnątrz”⁶⁹. Napełniona Duchem Świętym udała się do człowieka w potrzebie — krewnej Elżbiety, która w podeszłym wieku oczekiwała potomka. Od tego czasu nawiedzanie jest szczególnym przymiotem posługi Maryi. W życiu Kościoła jest Ona obecna u boku tych, którzy cierpią; towarzyszy im w bolesnych momentach, aby odczuwali, że jest z nimi, „po ich stronie, w sposób zdecydowany, stały”⁷⁰. Dlatego odwiedzają tłumnie Jej sanktuaria, aby doświadczyć macierzyńskiej otuchy i aby w duchu samarytańskim opatrzyła ich otwarte rany na duchu i na ciele⁷¹. „Ta matczyzna troska — dodaje Benedykt XVI — przemawia bez słów, budzi w sercach otuchę, głęboką radość, która w paradoksalny sposób współistnieje z bólem, z cierpieniem”⁷². Świadectwo Maryi ożywia chrześcijańską wrażliwość i poświęcenie wobec tych, którzy są poddawani próbie cierpienia; inspiruje do „wyjścia z domu”⁷³, do otwierania oczu i serc na cierpiących, aby im

⁶⁶ SD 24.

⁶⁷ Por. tamże, 27.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Chorego 1997 roku* (18 października 1996), *OsRomPol* 18 (1997) 1, s. 9.

⁶⁹ Franciszek, *Rewolucja miłości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 września 2015), *OsRomPol* 36 (2015) 10, s. 24.

⁷⁰ Tenże, *Trzeba przyjąć z miłością drugiego człowieka* (Homilia przed sanktuarium maryjnym w Aglonie, 24 września 2018), *OsRomPol* 39 (2018) 10, s. 31.

⁷¹ Por. Benedykt XVI, *Otoczajmy troską i miłością umysłowo chorych* (Orędzie na XIV Światowy Dzień Chorego, 8 grudnia 2005), *OsRomPol* 27 (2006) 2, s. 9.

⁷² Tenże, *Chorzy...*, s. 29.

⁷³ Franciszek, *Rewolucja...*, s. 25. Por. Jan Paweł II, *Orędzie na II...*, s. 9.

służyć. Gotowość posługi jest czasami ciężka i męcząca, ale — za przykładem Maryi — można być pewnym, że „Chrystus Pan nie omieszka przeobrazić naszego ludzkiego wysiłku w coś boskiego. My także możemy być rękami, ramionami, sercami, które pomagają Bogu w dokonywaniu cudów, często ukrytych”⁷⁴.

Maryja jawi się głównie jako Ta, „która głęboko współczuje z cierpieniami ludzkości”⁷⁵. Jej „matczyne współczucie dla Syna stało się matczynym współczuciem dla każdego z nas”⁷⁶. Jest Ona Matką czułości, która towarzyszy chorym z szacunkiem i delikatnością. W Jej trosce o nich „odzwierciedla się czułość Boga”⁷⁷. Powinna się ona uobecniać również w życiu tych, którzy są blisko chorych. Jedynie „dotykanie” ich cierpienia, dzielenie go z nimi, sprawia, że potrafią zrozumieć ich potrzeby, nawet najbardziej niedostrzegalne. Dlatego Franciszek woła: „Nie powinniśmy bać się [...] czułości”⁷⁸ i dopowiada: „Za każdym razem, kiedy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości”⁷⁹. Stają się one zawsze bliskością, współczuciem dla chorych, dzieleniem z nimi radości i cierpienia, nadziei i frustracji. W chwilach smutku i cierpienia poszukują oni słowa pocieszenia. Odczuwają silną potrzebę, aby ktoś był blisko nich i im współczuł. Niepewni rozglądają się dokoła, by zobaczyć, czy znajdzie się ktoś, kto naprawdę zrozumie ich ból. Mają głowę pełną pytań, lecz odpowiedzi nie przychodzą. Sam rozum nie jest w stanie zrozumieć doświadczanego cierpienia ani dać odpowiedzi, jakiej oczekują. W takich chwilach potrzebne są argumenty serca, gdyż one jedynie mogą pomóc zrozumieć tajemnicę cierpienia i mężnie je znosić⁸⁰.

Współczucie — kontynuuje wątek Jan Paweł II — nie polega tylko na bliskości uczuciowej, ale wyraża się także przez konkretną pomoc chorym. Macierzyńska troska, z jaką Maryja pochyła się nad cierpieniami cielesnymi i duchowymi ludzi, powinna przynaglać chrześcijan do mnożenia konkretnych i widzialnych

⁷⁴ Franciszek, *Orędzie...*

⁷⁵ Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22 listopada 1995), JPMB, t. 4, s. 119.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Orędzie na XIX...*, s. 6.

⁷⁷ Franciszek, *Orędzie...*

⁷⁸ Tenże, *Bądźmy „opiekunami” stworzenia* (Msza na rozpoczęcie posługi Piotrowej, 19 marca 2013), *OsRomPol* 34 (2013) 5, s. 19.

⁷⁹ Tenże, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 listopada 2013), Kraków 2014², 288.

⁸⁰ Por. tenże, *Bóg przychodzi otrzeć łzy z naszego oblicza* (Rozważanie podczas czuwania modlitewnego dla wszystkich, którzy potrzebują pocieszenia, 5 maja 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 5, s. 27. „Wychodźmy do ludzi, aby ich pocieszać [...]. Nie bójmy się doświadczenia mocy czułości i angażowania się oraz komplikowania sobie życia dla innych. I, podobnie jak Maryja, [...] trwajmy mocno na nogach — z sercem zwróconym do Boga, odważni, pomagając wstać tym, którzy upadli, podnosząc na duchu pokornych, pomagając położyć kres wszelkim sytuacjom ucisku, sprawiającym, że żyją jak ukrzyżowani” (tenże, *Trzeba...*, s. 31).

świadczeń miłości, które pozwolą doświadczyć cierpiącym pociechy i umocnienia⁸¹. Na weselu w Kanie Matka Jezusa wykazała się wielką konkretnością: wzięła sobie do serca trudny problem braku wina i interweniowała u Jezusa. Potrafiła dostrzec kłopot, a następnie dyskretnie, skutecznie i stanowczo mu zaradzić. Uczniowie Chrystusa powinni przyswoić sobie Jej wrażliwość i wyobraźnię w służeniu chorym⁸². Domagają się one przyjęcia postawy gościnności: gotowości przyjęcia i zaangażowania. Być gościnnym znaczy ofiarować wielkodusznie cierpiącym nie tylko swój czas i obecność, lecz także słowo pociechy i czyny, które przyniosą im ukojenie w bólu. Chorzy są skłonni do zwątpienia, smutku i rezygnacji. Dlatego za wzorem Maryi, która zaniósła Elżbiecie i Zachariaszowi Wcielonego Syna Bożego i Ducha Świętego, a wraz z Nimi błogosławieństwo i pokój, należy ludziom dotkniętym cierpieniem zanosić Chrystusa i Bożego Ducha, którzy są źródłami radości, optymizmu i nadziei. W ten sposób niepokój wywołany trudnymi doświadczeniami życia przemienia się w pokój i odwagę pełnienia woli Bożej⁸³.

2.3. Wspomagająca i orędująca

Maryja Nauczycielka jest równocześnie wspomagającą i orędującą Matką. Jej szczególna podatność macierzyńskiego serca i zdolność docierania do chorych sprawiają — podkreśla Jan Paweł II — że Bożą miłość „najłatwiej przyjmują ze strony Matki”⁸⁴. Spogląda Ona na nich z czułością. Jej macierzyńskie spojrzenie wzbudza zaufanie, rozświeśla każdą ciemność, rozpala nadzieję, pomaga wzrastać w wierze i miłości. Matka jest lekarstwem na samotność i wewnętrzne rozbitcie. Jest Matką pocieszenia. Wie, że aby ukoić cierpienie, nie wystarczą słowa, potrzebna jest obecność, bliskość. Dlatego trwa wiernie przy chorych. Kiedy są zniechęceni i sfrustrowani, przygnieceni bólem, odczuwają Jej spojrzenie, które mówi ich sercu: „Drogie dzieci, odwagi, jestem tutaj, wasza Matka!”⁸⁵.

Maryja potrafi uśmierzyć ból macierzyńskim współczuciem, jakiego doznała, stojąc obok Jezusa umierającego na krzyżu. Otacza ono i wspiera wiarę

⁸¹ Por. Jan Paweł II, *Wpływ...*, s. 119.

⁸² Por. Franciszek, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich* (Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28 lipca 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 7–8, s. 14.

⁸³ Por. S. Haręzga, *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 498.

⁸⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Dives...*, 9.

⁸⁵ Franciszek, *Matka Boża wnosi do Kościoła atmosferę czułości* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2019), *OsRomPol* 40 (2019) 1, s. 20.

i nadzieję chorych i cierpiących w procesie leczenia ran duszy i ciała⁸⁶. Dlatego uciekają się oni do Niej z synowskim oddaniem, pewni, że weźmie ich w opiekę, wesprze i nie opuści. Tak modlił się jeden z Ojców Kościoła, św. German z Konstantynopola:

Ty, Pani, jesteś jedyną mą od Boga pociechą, boską rosą na gorejący żar mej duszy, na wysychające me serce spływającymi kroplami, zaciemnionej mej duszy najjaśniejszą pochodnią, przewodniczką w drodze, mocą w słabości, szatą dla mej nagości, bogactwem dla mej nędzy, dla mych nieuleczalnych ran lekarstwem, ukojeniem łez moich, kresem moich wzdychań, odwróceniem nieszczęść, ulżeniem bólów, rozwiązaniem więzów, nadzieją zbawienia, wysłuchaj prośb moich! Zlituj się nade mną, [...] miej nade mną współczucie...!⁸⁷

Macierzyńska pomoc Maryi chorym przejawia się również w Jej wyjednywaniu zdrowia duszy i ciała. W tym celu staje Ona pomiędzy Chrystusem i cierpiącymi. „Staje «pomiędzy» — definiuje encyklika *Redemptoris Mater* — czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może — lub nawet więcej: «ma prawo» — powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma charakter wstawienniczy”⁸⁸. W Niej i z Nią Chrystus staje się bratem i towarzyszem drogi chorych, dźwiga z nimi krzyże, nie pozwalając, by przygniotły ich doznawane boleści. Daje to cierpiącym pewność, że ich łzy nie są próżne, ale „są milczącą modlitwą, która wznosi się do nieba i która u Maryi zawsze znajduje miejsce pod Jej płaszczem”⁸⁹. Ona słyszy ich wołanie, pochyla się nad nimi i przedstawia Jezusowi ich ofiarę wszystkich udreń. W ten sposób Matka staje się wyrazicielką słów Syna: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Perspektywa pokrzepienia, jakiej Boski Lekarz może udzielić za wstawiennictwem swej Matki, przyciąga chorych. Czasami jest to pokrzepienie fizyczne, kiedy Bóg w swojej Opatrzności uzdrawia ich z choroby; najczęściej zaś jest to pokrzepienie duchowe, kiedy dusza ludzka, przeniknięta światłem łaski, znajduje moc, żeby przyjąć bolesny ciężar choroby i przekształcić go — dzięki zespoleniu z Chrystusem — w narzędzie zbawienia dla siebie i innych⁹⁰. Wypowiada tę prawdę kolekta Mszy wotywniej o Maryi, Uzdrawieniu Chorych:

⁸⁶ Por. Benedykt XVI, *Orędzie na XX...*, s. 10.

⁸⁷ German z Konstantynopola, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny* (2), 4 [w:] *Beatam me dicent*, red. S.C. Napiórkowski, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, przekł. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 169.

⁸⁸ RM 21.

⁸⁹ Franciszek, *Miejsce ludzi, którzy się nie liczą* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, 13 lutego 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 3–4, s. 28.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na V...*, s. 9.

„Panie, nasz Boże, [...] za wstawiennictwem Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością”⁹¹.

Nie dziwi zatem, że chorzy garną się do swej Matki, nawiedzając tłumnie Jej sanktuaria. Ona wita ich „w swoim domu”⁹² i wprowadza w obecność swego Syna, Jezusa. On „jedyny ma moc uzdrawiania otwartych ran i przywrócenia pokoju złamanym sercom”⁹³. Znaczy to, że dokonujące się cuda uzdrowienia cielesnego bądź duchowego są cudami Chrystusa, wyproszonymi przez wstawiennictwo Matki⁹⁴. Jedynie Bóg może dokonywać cudów, Maryja zaś może wstawiać się za chorymi. Nie ma zatem nic niewłaściwego w tym — trafnie zauważa Zygmunt Podlejski — że dary wdzięczności uwydatniają Jej matczyną troskę o nich, nie mogą one jednak przesłaniać prawdy o ich jedynym sprawcy, którym jest Bóg⁹⁵.

Maryja nie może wypełniać swej uzdrowicielskiej misji, jeśli Jej duchowe dzieci o to ufnie i wytrwale nie proszą. Należy zawierzać się Jej „w procesie leczenia ran duszy i ciała”⁹⁶. Zachęcają do tego, zwłaszcza w zakończeniach orędzi na Światowe Dni Chorego, posoborowi papieże: „Powierzajmy wstawiennictwu [Maryi] lęki i utrapienia razem z radościami i pociechą. Do Niej zwracajmy się w modlitwie, by kierowała na nas swoje miłosierne oczy, zwłaszcza w chwilach bólu, i abyśmy za Jej sprawą byli godni kontemplować dziś i na wieki Oblicze miłosierdzia, Jej Syna Jezusa”⁹⁷. Sami także proszą Maryję, Uzdrawienie chorych o „macierzyńskie wsparcie dla cierpiących i dla tych, którzy z oddaniem im służą”⁹⁸.

* * *

Maryjny tytuł „Uzdrowienie chorych” wrósł na dobre w życie Kościoła; przeszedł z Litanii loretańskiej w liturgiczną i ludową pobożność chrześcijan katolików. Zwłaszcza rozliczne uzdrowienia duszy i ciała, które wydarzają się od 1858 roku w Lourdes, są świadectwem czulej troski, jaką Maryja okazuje

⁹¹ *Zbiór...*, s. 179. Por. Z. Janiec, *Wstawiennictwo Maryi. Studium liturgiczno-teologiczne na podstawie wybranych formularzy okresu zwykłego ze „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”*, Sandomierz 2010, s. 460.

⁹² Franciszek, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Wizyta w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 stycznia 2015), *OsRomPol* 36 (2015) 2, s. 13.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Por. Jan Paweł II, *Lourdes...*, s. 33–34.

⁹⁵ Por. Z. Podlejski, *Litania loretańska*, Kraków 2011, s. 174; A. Gejdos, *Lauretansische Litanien als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009, s. 108.

⁹⁶ Benedykt XVI, *Orędzie na XX...*, s. 10.

⁹⁷ Franciszek, *Orędzie...*

⁹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na IV...*, s. 8. Por. Franciszek, *W centrum procesu leczenia ma być godność człowieka chorego* (Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2018 roku, 26 listopada 2017), *OsRomPol* 39 (2018) 1, s. 7.

chorym. Niewątpliwie największą Jej zasługą jest danie światu Jezusa Chrystusa, jedyne go Zbawiciela, prawdziwego Lekarza ciał i dusz ludzkich. Do Niego odnosi się zatem pierwszorzędnie tytuł „Uzdrowienie chorych” — do Maryi natomiast wtórnie.

Ponadto jego sensu teologicznego nie można zacieśniać do sfery życia cielesnego, a roli Maryi ograniczać do macierzyńskiego wstawiennictwa. W szczególności uczestniczyła Ona w tajemnicy zbawczego cierpienia Syna. Z tego względu jest bliska chorym i cierpiącym. Mogą wpatrywać się w Jej przykład, opowiadać Jej o swych udrękach cielesnych i duchowych. Jaśnieje im Ona jako znak zbawienia i niebieskiej nadziei, wzór doskonałej zgody z wolą Bożą i pełnego upodobnienia do Chrystusa. Mogą ponadto prosić Matkę o wstawiennicze pośrednictwo u Syna, by mogli odczuć uzdrawiającą miłość Boga, która pomoże im odkryć tajemniczy sens cierpienia, odnaleźć zagubioną nadzieję, siłę i zdolność niesienia krzyża cierpienia. Nabożeństwo do Maryi niesie ze sobą obowiązek współczucia i służenia chorym. Cała chrześcijańska społeczność powołana jest do pochylania się na wzór Maryi i z Jej macierzyńską pomocą nad ludzkimi krzyżami, aby być w świecie przejrzystym znakiem Bożego pocieszenia.

Bibliografia

- Basadonna G., *Komentarz do inwokacji „Litani loretąskiej”* [w:] G. Basadonna, G. Santarelli, *Litania loretąska*, przekł. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 1999, s. 53–169.
- Benedykt XVI, *Chorzy i cierpiący są w Kościele uczestnikami pielgrzymki wiary i nadziei* (Homilia na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11 lutego 2010), *OsRomPol* 31 (2010) 3–4, s. 28–29.
- Benedykt XVI, *Chrystus prawdziwym lekarzem* (Anioł Pański, 12 lutego 2006), *OsRomPol* 27 (2006) 4, s. 14.
- Benedykt XVI, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Chorego* (21 listopada 2010), *OsRomPol* 32 (2011) 2, s. 4–6.
- Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego 2012 roku* (20 listopada 2011), *OsRomPol* 33 (2012) 2, s. 8–10.
- Benedykt XVI, *Otaczajmy troską i miłością umysłowo chorych* (Orędzie na XIV Światowy Dzień Chorego, 8 grudnia 2005), *OsRomPol* 27 (2006) 2, s. 8–9.
- Cantalamesa R., *Maryja Zwierciadłem dla Kościoła*, przekł. J. Królikowski, Warszawa 1994.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 listopada 2013), Kraków 2014².
- Franciszek, *Bądźmy „opiekunami” stworzenia* (Msza na rozpoczęcie posługi Piotrowej, 19 marca 2013), *OsRomPol* 34 (2013) 5, s. 18–19.
- Franciszek, *Bóg przychodzi otrzeć łzy z naszego oblicza* (Rozważanie podczas czuwania modlitewnego dla wszystkich, którzy potrzebują pocieszenia, 5 maja 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 5, s. 26–27.

- Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas niesporów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 listopada 2013), *OsRomPol* 35 (2014) 1, s. 18–19.
- Franciszek, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich* (Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28 lipca 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 7–8, s. 13–14.
- Franciszek, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2017), *OsRomPol* 38 (2017) 1, s. 13–15.
- Franciszek, „Magnificat” *kantykiem nadziei pokornych* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 2013), *OsRomPol* 34 (2013) 10, s. 44–45.
- Franciszek, *Maryja kobietą modlitwy* (Audiencja generalna, 18 listopada 2020), *OsRomPol* 41 (2020) 12, s. 28–30.
- Franciszek, *Maryja stała* (Audiencja generalna, 10 maja 2017), *OsRomPol* 38 (2017) 6–7, s. 29–30.
- Franciszek, *Matka Boża wnosi do Kościoła atmosferę czułości* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2019), *OsRomPol* 40 (2019) 1, s. 19–21.
- Franciszek, *Miejsce ludzi, którzy się nie liczą* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, 13 lutego 2016), *OsRomPol* 37 (2016) 3–4, s. 27–28.
- Franciszek, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Wizyta w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 stycznia 2015), *OsRomPol* 36 (2015) 2, s. 13–14.
- Franciszek, *Orędzie na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 roku* (15 września 2015), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/sick/documents/papafrancesco_20150915_giornatamalato.html.
- Franciszek, *Przed żłóbkami odkrywamy, że jesteśmy miłowani* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia 2018), *OsRomPol* 39 (2018) 1, s. 18–19.
- Franciszek, *Rewolucja miłości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 września 2015), *OsRomPol* 36 (2015) 10, s. 24–25.
- Franciszek, *Trzeba przyjąć z miłością drugiego człowieka* (Homilia przed sanktuarium maryjnym w Agłonie, 24 września 2018), *OsRomPol* 39 (2018) 10, s. 31–32.
- Franciszek, *Umacniajcie kulturę spotkania* (Homilia w bukareszteńskiej katedrze pw. św. Józefa, 31 maja 2019), *OsRomPol* 40 (2019) 7–8, s. 22–23.
- Franciszek, *Uśmiech Boga pośród sprzeczności świata* (Orędzie na XXII Światowy Dzień Chorego 2014 roku, 6 grudnia 2013), *OsRomPol* 35 (2014) 1, s. 11.
- Franciszek, *W centrum procesu leczenia ma być godność człowieka chorego* (Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2018 roku, 26 listopada 2017), *OsRomPol* 39 (2018) 1, s. 6–7.
- Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 października 2013), *OsRomPol* 34 (2013) 12, s. 4–5.
- Franciszek, *Zbawienia nie można kupić* (Anioł Pański, 8 grudnia 2014), *OsRomPol* 36 (2015) 1, s. 58–59.
- Gejdos A., *Lauretansche Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009.
- German z Konstantynopola, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny* (2) [w:] *Beatam me dicent*, red. S.C. Napiórkowski, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, przekł. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 165–169.
- Gnilka J., *Jezus z Nazaretu: orędzie i dzieje*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 1997.

- Hareźga S., *Najświętsza Maryja Panna, Uzdrawienie Chorych* [w:] *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie*, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce 2008, s. 492–499.
- Hofmann M., *Maria, die neue Eva. Geschichtlicher Ursprung einer Typologie mit theologischem Potential*, Regensburg 2011.
- Janiec Z., *Wstawiennictwo Maryi. Studium liturgiczno-teologiczne na podstawie wybranych formularzy okresu zwykłego ze „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”*, Sandomierz 2010.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia. O Bożym miłosierdziu* (30 listopada 1980), Watykan 1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 marca 1987), Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia źródłem nadziei* (Jubileusz Chorych i Pracowników Służby Zdrowia, 11 lutego 2000), *OsRomPol* 21 (2000) 4, s. 23–25.
- Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* (11 lutego 1984), Watykan 1984.
- Jan Paweł II, *Lourdes jest znakiem działania Maryi w naszych dziejach* (Homilia dla chorych, 11 lutego 1988) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, Warszawa 1999, t. 3, s. 32–36.
- Jan Paweł II, *Maryja i ludzkie cierpienie* (Anioł Pański, 1 kwietnia 1984) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, t. 5, Warszawa 1999, s. 131–132.
- Jan Paweł II, *Maryja — szczególna współpracowniczka odkupienia* (Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 252–254.
- Jan Paweł II, *Niepokalana początkiem lepszego świata* (Orędzie na XII Światowy Dzień Chorego 2004 roku, 1 XII 2003), *OsRomPol* 25 (2004) 2, s. 8.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Chorego 1993 roku* (21 października 1992), *OsRomPol* 14 (1993) 1, s. 8–9.
- Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Chorego 1994 roku* (8 grudnia 1993), *OsRomPol* 15 (1994) 1, s. 7–9.
- Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego 1996 roku* (11 listopada 1995), *OsRomPol* 17 (1996) 1, s. 7–8.
- Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Chorego 1997 roku* (18 października 1996), *OsRomPol* 18 (1997) 1, s. 9–10.
- Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12 marca 1997) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 246–248.
- Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22 listopada 1995) [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 117–120.
- Komentarze i homilie*, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce 2008, s. 492–499.
- Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998.
- Maloney G.A., *Maryja — Łonem Boga*, przekł. W. Łaszewski, Warszawa 1993.
- Mastalska D., *Maryja spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) 1, s. 58–76.
- Moricová J., *Maryja jako wzór dla cierpiących według Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 7 (2005) 3–4, s. 269–277.

- Podlejski Z., *Litania loretańska*, Kraków 2011.
- Rogowski R., *Kenoza Maryi*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) 1, s. 237–255.
- Siudy T., *Wkład Maryi w ewangelię cierpienia*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) 3, s. 121–128.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.
- Thurian M., *Maryja, Matka Pana i Figura Kościoła*, przekł. E. Ogiński, Warszawa 1990.
- Tronina A., *Maryja i Kościół. O „Litaniu loretańskiej w rytmie „lectio divina”*, Warszawa 2020.
- Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998.